

Józef Borzyszkowski

"Kaszuby i Kociewie : język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich", Józef Łęgowski, zebrał i oprac. Dr. Nadmorski, Gdańsk 2013 : [recenzja]

Acta Cassubiana 15, 301-305

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski
Gdańsk

[Józef Łęgowski], *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje, przesady, podania, zagadki i pieśni ludowe w północnej części Prus Zachodnich.*

Zebral i opracował Dr Nadmorski, Poznań, Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego 1892. Reprint Wydanie I, Wydawnictwo Maszoperia Literacka Sp. z o.o.; Gdańsk 2013, ss. 167

Dzielo Józefa Łęgowskiego, w swoistej doń przedmowie dziennikarza Jacka Borkowicza, poprzedzającej je w prezentowanym tu wydaniu, nazwane „niewielką objętością książeczka”¹, należy do najbardziej znaczących i cenionych przez etnologów opracowań-monografii etnograficznych dotyczących Kaszub i Kociewia XIX i XX wieku, nie tylko ze względu na swoją pokaźną objętość i pionierski charakter.

Z licznych opinii specjalistów warto przywołać słowa Anny Kwaśniewskiej, która w swojej monografii habilitacyjnej pt. *Badania etnologiczne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009, uwzględniła osobny podrozdział 1.3.5 pt. *Józef Łęgowski i jego badania Kaszub i Kociewia*². Tam, pisząc o prezentowanej tu monografii, stwierdziła m.in.: „Monografia »Kaszuby i Kociewie...« jest pierwszą obszerną publikacją poświęconą kulturze ludowej Kaszub i Kociewia. Autor zawarł w niej bogatą charakterystykę kultury duchowej i w mniejszej części społecznej. Przedstawił też zarys kultury materialnej. Profesjonalne rozpoznanie przez autora problematyki zakłócają niekiedy komentarze dot. np. zabobonów i konieczności ich zwalczania. Był to zapewne wpływ pozytywizmu głoszącego hasła »oświecenia ludzi«, a także zawodu autora (nauczyciel). Praca Łęgowskiego jest pierwszą obszerną

¹ Op. cit., s. V. (całość owych dywagacji wstępnych J. Borkowicza zamieszczona na str. V–VIII).

² A. Kwaśniewska, *Badania etnologiczne na Kaszubach i Pomorzu Wschodnim w XIX i XX w. Ludzie, instytucje, osiągnięcia badawcze*, Gdańsk 2009, s. 96-106.

publikacją dotyczącą regionu Kociewia, który sąsiadował [uję – J.B.] z Kaszubami, gdzie proces niwelacji kulturowej następował szybciej³. – Już z tegoż względu – pierwszeństwa i pokaźnej objętości dzieła, a przede wszystkim dzięki jego zawartości, zasługuje ono na przypomnienie i popularyzację. Dziś winno być traktowane głównie jako źródło naukowe – świadectwo stanu wiedzy etnograficznej o Kaszubach i Kociewiu u schyłku XIX wieku. (J. Łęgowskiemu zawdzięczamy też pierwszy obszerny zarys etnograficzny Ziemi Malborskiej, jego rodzinnego Powiśla...⁴).

Generalnie zawartość prezentowanego tu dzieła J. Łęgowskiego, który opublikował je pod pseudonimem Dr Nadmorski, sygnalizuje sam tytuł. Warto jednak przywołać także *Spis treści*, jakiego brak w oryginale i w prezentowanym tu wydaniu, ale zawarty został w wydaniu drugim, pierwszym wznowieniu, swoistym jeszcze reprintsie, firmowanym przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk 1991. Oto ów „Spis”:

Przedmowa Józefa Borzyszkowskiego

Wstęp

- I. Język lechicki, gwara kaszubska w stosunku do gwar połabskich i polskich, parafiańszczyzny kaszubskie; gwara kociewska
- II. Okolice zamieszkałe przez Kaszubów i Kociewiaków, podania i piosenki przywiązane do okolic i miejscowości
- III. Zwyczaje i przesady przy urodzeniu, chrzcie, ślubach i pogrzebach. Wieszczcze i upiory
- IV. Zwyczaje w czasie Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Trzech Króli, Zapuszt, Wielkiego Piątku, Wielkanocy i Zielonych Świątek, Sobótka, święcenia ziela i owsa
- V. Praca w polu i w domu, uroczystości żniwne, zabawy dzieci i starszych, uroczystości weselne. Mieszkanie, ubiór i pożywienie
- VI. Krosnięta, zmory, jeźdźce nocni i inne duchy, pieniądze palące się. Przepowiednie śmierci, powstanie umarłych. Czarownice i guślarze, uroczenie zwierząt i ludzi, zażegnwanie i leki, zaklęcia. Środki przeciw wściekłości. Zabobony złodziei
- VII. Zagadki i przysłowia, imiona osobowe, nazwy dni i miesiące, zwierząt domowych i dzikich, nawoływanie i odpędzanie zwierząt, wyrazy dziecinne
- VIII. Pieśni ludowe kaszubskie i kociewskie⁵.

³ Tamże, s. 100.

⁴ Dr Nadmorski, *Urządzenia społeczne, zwyczaje i gwara na Malborskiem*, „Wisła”, 1889, nr 3, s. 717-754.

⁵ J. Łęgowski, *Kaszuby i Kociewie*, Gdańsk 1991, s. V. Tamże moja *Przedmowa*, s. VI-IX – bez tej paginacji.

Żalować można, że Wydawnictwo Maszoperia Literacka nie tylko nie zauważyło owego wydania z 1991 roku, podobnie jak Jacek Borkowicz, autor swoiście kuriozalnej przedmowy, ale też nie zadbało o to, by przybliżyć czytelnikom pełniej postać autora i jego dokonania. Trudno bowiem uznać dywagacje J. Borkowicza, może wielce oryginalne, za stosowne do okoliczności prezentacji dzieła i autora.

Jacek Borkowicz w swoich rozważaniach już w pierwszym akapicie zdradza ich jakość, pisząc:

Ta niewielka objętością książeczka, wydana drukiem w 1892 r. w Poznaniu, przez długi czas była jedynym dostępem polskojęzycznemu czytelnikowi kompendium wiedzy o Kaszubach. Dopiero w kilkanaście lat później ukazało się kilka kolejnych pozycji z tej dziedziny; w 1909 r. „Niektóre wiadomości o Gdańsku i Sopotach” (autor tego dzieła ukrył się pod inicjałami L.W.) oraz „Przewodnik po ziemi kaszubskiej” pióra Zofii Hartingh, w roku następnym – przewodnik Bernarda Chrzanowskiego „Na kaszubskim brzegu”. Informacje zawarte w tych książkach nie zdezaktualizowały jednak pierwszego opisu: „Kaszuby i Kociewie” właściwie aż do czasu odzyskania przez Polskę niepodległego bytu pozostały kopalnią wiedzy, z której czerpali podstawową wiedzę o tej krainie letnicy z Warszawy i Krakowa, z roku na rok coraz liczniej nawiedzający nadbałtyckie kąpieliska⁶.

Już w tychże zdaniach ich autor wprowadza w błąd czytelnika, stawiając obok naukowego dzieła J. Łęgowskiego popularne przewodniki turystyczne – a konkretniej książeczki o tymże charakterze, nazywając je książkami... Zapomina też o tym, że zarówno Pomorzanie, jak i przybywający na Kaszuby – do Sopotu kuracjusze z Warszawy, Łodzi czy Krakowa – znali, obok języka ojczystego, także języki zaborców i sąsiadów, stąd i dzieła o Kaszubach napisane w języku rosyjskim i niemieckim. A było ich na przełomie XIX i XX wieku sporo; m.in. od 1912 roku najważniejsze dzieło Izydora Gulgowskiego *O nieznanym ludzie w Niemczech*, opublikowane w języku niemieckim⁷. Nie można też pominąć dzieł wcześniejszych, choćby Aleksandra Hilferdinga i Franza Tetznera..., dziś dostępnych – pierwsze w całości, drugie w części – także w języku polskim⁸. W ich kontekście,

⁶ Op. cit., s. V.

⁷ Zob. E. Seefried-Gulgowski, *Von einem unbekanntem Volke in Deutschland. Ein Beitrag zur Volks- und Landeskunde der Kaschubeil* I. Gulgowski, *O nieznanym ludzie w Niemczech. Przyczynek do ludoznawstwa Kaszub*. Übersetzung/ Przekład Magdalena Darska-Łogin. Wissenschaftliche Redaktion und Einleitung/ Redakcja naukowa i wstęp Józef Borzyszkowski, Berlin 1911 – Gdańsk 2012.

⁸ Zob. A. Hilferding, *Resztki Słowian na południowym brzegu Morza Bałtyckiego*, tłum. Nina Perczyńska, oprac. Jerzy Treder, Gdańsk 1990 i F. Tetzner, *Die Slawen in Deutschland. Beiträge zur Volkskunde der Preussen, Litauer und Letten, der Masuren und Philipponen, der Tschechen, Mährer und Sorben, Polaben und Slowinzen, Kaschuben und Polen*. Braunschweig, Verlag von Friedrich Vieweg und Sohn, 1902. Mit 215 Abbildungen, teils aufschlagbaren Karten und Plänen, Fotos, Sprachproben und 15 Melodien, oraz tenże, *Die Slowinzen*

jak i całości dorobku Verein für Kaschubische Volkskunde oraz Młodokaszubów⁹, pamiętając, iż Kociewie pozostawało długo poza zainteresowaniem etnologów, trzeba widzieć monografię J. Łęgowskiego. Jeśli zaś chodzi o preferowane przez J. Borkowicza przewodniki, to też było ich do 1920 r. więcej, m.in. samego Aleksandra Majkowskiego *Zdroje Raduni...*, Warszawa 1913.

Pomijając skądinąd może interesujące skojarzenia i rewelacje J. Borkowicza (np. docenienie J. Łęgowskiego przez Odrodzoną Rzeczpospolitą wyborem na stanowisko prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu!?), trzeba dobitnie podkreślić fakt celowości udostępnienia dzieła J. Łęgowskiego w nowym wydaniu. Jednakże dziś trzeba by je widzieć i analizować, jak i prezentować, przede wszystkim w kontekście dokonanych poprzedników i następców, w tym np. ks. dr. Bernarda Sychty, autora epokowych, powszechnie znanych, pomnikowych dzieł słownikowo-etnograficznych, dotyczących Kaszub i Kociewia. Nie mniej istotne są XX-wieczne badania i publikacje historyków, językoznawców, socjologów i etnologów... Analiza dzieła J. Łęgowskiego wymaga bowiem, stosowanie do jego charakteru, interdyscyplinarnego podejścia, wcale pokaznej wiedzy z zakresu humanistyki kaszubsko-pomorskiej.

W tym kontekście, o ile nie dziwi komercyjna działalność Wydawnictwa Maszoperia Literacka, a jedynie smuci jego brak rzetelności edytorskiej, zastanawiający jest udział „Partnera Wydania” – Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej. To zdziwienie i (...) pogłębia informacja ze strony poprzedzającej stronę tytułową, na której napisano, że prezentowane wydawnictwo „Wydanie okolicznościowe z okazji X Dnia Jedności Kaszubów ukazało się staraniem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oddział w Kościerzynie oraz Burmistrza i Rady Miasta Kościerzyna. Kościerzyna 17 marca 2013 roku”. – Z kolei na stronie redakcyjnej czytamy: „Copyright for the Polish Edition by Wydawnictwo Maszoperia Literacka”!? Czyżby gdzieś było przygotowane inne wydanie w języku obcym? A jaki był rzeczywisty udział Muzeum w Wejherowie?

Na marginesie prezentowanej tu publikacji trzeba zauważyć spore pomieszanie z poplątaniem na rynku wydawniczym w zakresie kompetencji i jakości publikacji – choćby wznowień dzieł naukowych i literackich, do których nikt już dziś formalnie nie może rościć sobie praw autorskich. Sądzę, iż o takie prawa winny zabiegać, prawnie sobie zapewnić, kompetentne instytucje – organizacje społeczne,

und Lebakaschuben. Land und Leute, Haus und Hof, Sitten und Gebräuche, Sprache und Literatur im östlichen Hinterpommern, Berlin 1899. Fragment monografii F. Tetznera z 1902 r. zob. w: Niemcy o Kaszubach w XIX wieku. Obraz Kaszubów w pracach G.L. Lorka, W. Seidla i F. Tetznera/Deutsche Berichte über die Kaschuben im 19. Jahrhundert. Das Bild der Kaschuben in den Abhandlungen von G.L. Lorek, W. Seidler und F. Tetzner, pod red. Józefa Borzyszkowskiego, Gdańsk 2009.

⁹ Zob. A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań 1950.

jak właśnie MPiMK-P czy Instytut Kaszubski i Zarząd Główny ZK-P, posiadające własne, daj Boże, coraz bardziej profesjonalne wydawnictwa. Takież to wydawnictwa – instytucje społeczne winny dbać o poziom edytorstwa i być wspierane przez samorządy, nie przekreślając w niczym możliwości funkcjonowania wydawnictw wyłącznie komercyjnych. Za przykład, mam nadzieję, dobrej roboty może być uznana Biblioteka Pisarzy Kaszubskich, wydawana przez Instytut Kaszubski. Sądzę, iż także takim wydawcom jak Maszoperia Literacka współpraca z ludźmi nauki wyszłaby na dobre. Bez wątpienia jest ona warunkiem minimum naszej przyzwoitości wobec bogactwa spuścizny poprzedników, z którego nie zawsze godnie potrafimy skorzystać, a tym bardziej je promować, na co w pełni zasługuje. Stąd jeszcze raz słowa wdzięczności i serdecznej pamięci skierować trzeba ku osobie śp. Józefa Łęgowskiego – niezwykle nauczyciela – profesora gimnazjalnego, sumiennego badacza i oddanego sprawie narodowej, zwłaszcza na polu nauki i kultury, społecznika, m.in. prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu...¹⁰

¹⁰ J. Łęgowski – nie ma.